

Kleszczów, 02.02.2021r.

Szanowny Panie Krasicki,

jestem uczennicą klasy siódmej. Na lekcjach języka polskiego miałam okazję poznać kilka Pana utworów. Podziwiam poczucie humoru, dowcip i lekkość, z jaką Pan potępia ludzkie wady. Czytając bajki i satyry, doszłam do wniosku, że prawdy w nich zawarte są ponadczasowe, tak jak i ludzkie wady. Dlatego wydaje mi się, że żyjąc w XXI wieku, ośmieszałyby Pan takie same niedoskonałości, jakie mieli ludzie w XVIII wieku.

Weźmy na przykład tego biednego zajączka z bajki „Przyjaciele”, którego zjadły psy wśród „serdecznych przyjaciół”. Myślę, że dzisiaj nic się nie zmieniło. Wokół człowieka sukcesu jest wiele pseudoprzyjaciół, ludzi fałszywych, myślących tylko o własnych korzyściach. Jednak, gdy tylko przyjacielowi przestanie się układać w życiu i trzeba mu pomóc, szybko znikają. Tak samo jak i w XVIII wieku są wśród nas ludzie próżni, bezmyślni, ceniący bardziej pozory niż prawdę. Goniąca za obcą modą i obyczajami „Żona modna” doprowadziła męża do ruiny. Dzisiaj również dla snobów liczy się tylko to, jakim samochodem jeździsz, gdzie spędzasz wakacje, czy nosisz markowe ubrania. W wielu przypadkach gotowi są oni się zapożyczyć, byleby tylko zrobić wrażenie na znajomych.

Myślę, że w dzisiejszych czasach krytykowałby Pan kłótniwość i niezgodność, które często prowadzą do zguby. Nie pozostałyby Pan również obojętny na przejawy nietolerancji i agresji

Na zakończenie zapewniam, że miałby Pan także kogo uczyć, bawiąc- także dziś.

Z wyrazami szacunku

Maria Rełkowska